

## KURIER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 17 Lutego r. s. 1830 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 4 lutego.  
(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Przez najwyższe rozkazy dzienne: pod d. 29 stycznia uwolnieni zostali ze służby na własną prośbę dla choroby: dowódca 1szej brygady 3ciej dywizyi floty bałtyckiej kontr-admirał *Byczewski*, z mundurem i pensją dożywotnią za służbę wyżej 35 lat, i dowódca 18 eskwipazu floty i okrętu *Aras*, kapitan i rangi *Uszyński* z rangą kontr-admirała, mundurem i pensją dożywotnią zupełnej gaży. Pod dniem 31 stycznia, liczący się w kawalerii pułkownik *Knorring* 3, dla przeznaczenia do służby cywilnej z rangą rzeczywistego radcy stanu, a generał-major *Litwański* dla rangi z mundurem i pensją zupełnej gaży. Wykreślony z listy rang liczący się w kawalerii, zmarły naczelnik 2giej dywizyi kirysyerów, generał-perucznik *Zass* 1.

— Pod d. 2 lutego uwolniony do wód kaulkazkich zostający przy wojskowym osiedleniu liczący się w kawalerii generał-major *Korotkin* do d. 1 września roku teraźniejszego.

— Pod d. 1 lutego CESARZ Jęomość na zaświadczenie Głównozarządzającego drogami komunikacyi, Jego Królewskiej Wysokości Jenerała kawalerii, Xiążęcia Alexandra Wirtemberskiego, oświadcza najwyższe Swe zadowolenie za wzorową gorliwość, okazaną w dopomaganiu przedszemu postępowi robót, które się odbywały w r. p. 1829 po windawskiej wodnej komunikacyi, dowodzącym: i korpusem piechoty, naczelnikowi 1 dywizyi piechoty jenerał-porucznikowi *Żerwe*; i dywizyą piechoty, dowódcę 3 brygady tejże dywizyi jenerał-majorowi *Petersonowi* 1; dowódcę 1 brygady jenerał-majorowi *Afrosimowi* 1; byłemu naczelnikowi sztabu i korpusu piechoty, jenerałnego sztabu pułkownikowi *Hartfortowi*; oraz dowódcę pułkowym i wszystkim PP. sztabu-oficerom, którzy się znajdowali przy wykonywaniu tych robót.

(Journal de St. Petersburg.)

— Dnia 3 lutego dowódca pułku garnizonowego w Tamanie, pułkownik *Ponomarew*, mianowany komendantem twierdzy Erywanu.

— Dnia 7 lutego, CESARZ Jęomość raczył: mianować kawalerami orderu 4. Jęzego 3ciej klasy naczelnika 20 dywizyi piechoty, jenerała porucznika *Pankratjewa* 1, dowódcę 2 brygady 20 dywizyi piechoty, jenerał-majora *Panutina* 1, i naczelnika artylleryi oddzielnego korpusu kaukaskiego, jenerał-majora *Gullenschmidt*: tegoż orderu 4tej klasy pułkowników: dowódcę 41 pułku strzelców, *Lemana* 1, dowódcę pułku charakowskiego ułanów *Anrepa* i kapitan sztabu jenerałnego gwardyi *Kotzebue*: udarować honorowymi szablami złotymi, dyamentami ozdobionymi z napisem za waleczność, jenerał-majorów: naczelnika 5 dywizyi ułanów, *Nabela*; dowódcę 1 brygady ułanów *Suchtelena* i dowódcę 2 brygady ułanów *Szeretietjewa* 1.

— Przez najwyższy ukaz pód dniem 22 stycznia mianowany został kawalerem orderu 4. Włodzimierza 4tej klasy, członek Cesarzowskiej akademii sztuk P. *Wenecyanow*, w nagrodę gorliwości i postępu okazywanych przez czas długi w usposobieniu młodych malarzy.

— Przez najwyższy dyplom pod d. 25 stycznia dyrektor departamentu gospodarstwa państwa i publicznych budowli, rzeczywisty radca stanu *Peiker*, najwyższy mianowany kawalerem orderu 4. Anny 1szej klasy.

— Kosztowności złożone przez Posłów tureckich od Sultana i Cesarza Otomanów dla NN. CESARZA Jęomości i CESARZOWY Jęomości, na andyencyi d. 28 stycznia, wystawione zostały w Ermitażu, w sali galeryi hiszpańskiej, na czterech stołach, złotogłowem nakrytych, są zaś następujące: 1) dziesięć szalów, z których: 1) ponsowego, 7 białego, i 2) światła zielonego koloru; 2) Siódło angielskie, muntur i czaprak bogato osypane drogiemi kamieniami, w czém szczególniej odznacza się czaprak z aksamitu fioletowego ze złotą fręzlą, której końce są ozdobione trofeami i kwiatami z brylantów, wyrobionemi z wybornym gustem. 3) Bogata szabla turecka, rękojeść osypana dyamentami i soliterami, felcech złoty wisi na sznurku brylantami osypanym. 4) Naszyjnik z pereł wschodnich z fermoarem brylantowym, w którym osadzony jest soliter rzadkiej piękności. 5) Grzebień złoty z dyademem, składającym się z kwiatów brylantowych, po środku których znajdują się trzy wielkie solitery; wierzch dyademu ozdobiony dziewięcią podługowatemi soliterami. 6) Dwa kubki do sorbetu brylantami ozdobione. (G. S.)

— Komitet St. Petersburgski towarzystwa opieki wzięcia uwiadomił, że na rachunek summy, wniesionych od osób dobroczynnych na wykupienie więźniów za długi, w ilości rubli 8,406 kop. 54½, od dnia 22 sierpnia 1829 roku do 16 stycznia r. b. 1830, wykupił 686b 19, opłaciwszy rubli 5,202 kop. 54½, a reszta r. 3,204 przez wierzyteli darowaną została.

— W drukarni Kraya wyszło dzieło pod tytułem: *Rozmowy między wątpiącym i przekonującym o prawowierności Wschodniego Greko-Rossyjskiego Kościoła*. Tłumaczone z Rossyjskiego. Autorem jest Wysoce-Najprzewielebniejszy *Filaret*, Metropolita moskiewski i kołomeński, a przekład na polski przez Oycę Innocentego, Archimandrytę, inspektora sanktpetersburskiej akademii duchownej. (P. P.)

## Z Ławry Kiiowo-Peczerskiej.

Dnia 5 stycznia Ławra Kiiowo-Peczerska miała szczęście otrzymać w darze od Najjaśniejszych Cesarstwa Ichmość, kosztowną puszkę sakramentalną, w kształcie pawilonu, na 12 słupkach agatowych, z wierzchem srebrnym, miejscami pozłacanym. Ławra spotkała tę świętą pamiątkę pobożności i oznakę zadowolenia ku sobie Najjaśniejszych Cesarstwa Ichmość z głębokim uszanowaniem i wdzięcznością. Puszkę ta wystawiona była naprzód do godziny 12 w wielkiej cerkwi Ławry na przygotowanym do tego stole na widok ciekawych współ-obywateli i przybytych na kontrakt kiiowski. W niedzielę, dnia 12, Wysoce Najprzewielebniejszy *Eugeniusz*, Metropolita Kiiowski, przybywszy do Ławry na mszę ś., po odprawieniu godzin kościelnych, współ z bracią Ławry, oraz dziękczynnego nabożeństwa, za zdrowie i długie lata Najjaśniejszych Cesarstwa Ichmość, pokropił potem puszkę wodą święconą, zaniósł ją na ołtarz i postawił na świętym tronie. Późem odprawił mszę ś., po której włożył do puszek Najświętszy Sakra-



ment. Dzień ten wiekopomnym będzie w rocznikach Ławry Kiiowo-Pieczerskiej. (G. S. P.)

*Irkuck dnia 22 grudnia r. z.*

W przeciągu jednego miesiąca wydarzyły się tu trzy niezwykłe porody, będące teraz przedmiotem rozmów powszechnych publiczności Irkuckiej. Jedna uboga niewiasta, której, ani biegłość lekarzy, ani doświadczenie akuszerki uratować nie mogły, umarła w porodzie, i gdy już dwa dni leżała natapczanie; jednym razem ludzkiej pilnujący posłyszeli o północy trzask, podobny do wystrzału z pistoletu i postrzegli mocne wstrząśnienie ciała nieboszczki. Ochłonawszy z pierwszego przestraszenia, obejrzeni ciało i znaleźli dwoje zronionych od 6 do 7 miesięcy. Dnia 27 listopada uboga mieszcanka Marya Rodionowa wydała na świat czworo dzieci, z których jedno było chłopcem, a reszta dziewczętą. Jedna z tych rodziła się nieżywa, inne zaś przy życiu i jest nadzieja ich zachowania. Matka była zupełnie zdrowa. Około połowy grudnia żona jednego tutejszego urzędnika porodziła szczęśliwie troje dzieci, dwóch synków i jedną córeczkę, które wszystkie, jak i matka sama, są zdrowe. (G. S. P.)

*Tyflis dnia 1 stycznia.*

Dnia 29 grudnia przybył do Tyflisu Perski Xiążę *Chosrew Mirza*. Na spotkanie Jego Wysokości wysłany był do miasta Duszeta adiutant bokowy J. C. M. Półkownik Xiążę *Dadian*, który powinszował Wysokiemu podróżnemu szczególnego powrotu i towarzyszył Mu do Tyflisu. U rogatek tego miasta, sprawujący obowiązek Naczelnika sztabu oddzielnego korpusu Kaukaskiego Jenerał-majör *Żukowski* podał Xiążęciu raport. Od rogatek Jego Wysokość raczył prosto pojechać do Pana Głównodowodzącego. Jenerał-marszałek polny hrabia *Paskiewicz-Erywański* spotkał Go u wejścia do sali pierwszej i poprowadził go do sali przyjęcia. Po krótkiej rozmowie Xiążę powstał, a J. W. Hrabia przeprowadził Go do pojazdu, w którym pojechali razem do przygotowanego dla Jego Wysokości domu. Stojąca u zjazdu straż honorowa z muzyką oddała Xiążęciu cześć, należną Jego dostojństwu. (G. S. P.)

*Z Baki pod dniem 9 grudnia piszą:* Pogoda tu trwa najpiękniejsza; drzewa w ogrodach jeszcze są liśćmi okryte, a lewkonie i rezedki kwitną. Dziś przybyli do tutejszej twierdzy badacze przyrodzenia, wysłani za najwyższym rozkazem przez Akademię nauk dla obejrzenia Kaukazu, PP. Doktor *Meier* i *Menetrie*, którzy zabawią tu przez całą zimę, a za nastaniem wiosny rozpoczną zwiedzanie tutejszego kraju i brzegów morza Kaspijskiego. (G. S. P.)

*Erzerum, dnia 5 grudnia.*

Dnia 4 tego miesiąca o godzinie 5 wieczorem zapalił się pałac Seraskiera od starego i złe wyprowadzonego komina: płomień zajął się z niewypowiedzianą szybkością i ogarnął cały przód, obrócony na ulicę. Batalion kwaterujący w tym pałacu i dwa inne z miasta sprowadzone pracowały z największą usilnością nad przytłumieniem pożaru i udało się im ocalić wewnętrzne skrzydła, a co najważniejsza, kramy drewniane naprzeciw pałacu będące, w odległości o 4 sążnie. Kilkakroć one były się zapalały, ale staraniem naszych żołnierzy zostały ocalone. Z przyczyny ciasnych ulic i zabudowań tutejszych, u których po większej części górne piętra są drewniane, całeby miasto spłonęło, gdyby nie nasi żołnierze. W Erzerum nie masz ani sikawek, ani innych pożarnych narzędzi; ztąd wystawić sobie można, jak trudno było wstrzymać płomień. Ratunek, dany przez żołnierzy naszych w czasie pożaru, w porządku i spokojności, był nowym widokiem dla Azyatów, i mieszkańcy erzerumscy wyznają, że ocalenie miasta winni są żołnierzom rosyjskim. (G. S. P.)

*Z Achałcychu donoszą, że 516 Turków, któ-*

rzy u nas byli w niewoli, powróciwszy szczęśliwie do tego miasta, rozpuszczeni zostali. Mieszkańcy Paszaliiku achałcyńskiego do swoich domów, a innych prowincji na własne żądanie przeprowadzeni do granic Adżary przez wieś Kurckab. (G. S. P.)

**KRÓLEWSTWO POLSKIE.**

*Warszawa dnia 19 lutego.*

(z Kuryera Warszawskiego.)

N. PAN wyrokiem d. 2 b. m. wydanym, postanowił, iż założone zostaną niezwłocznie w *Warszawie i Wrocławiu* magazyny, w celu przyjmowania zboża i innych płodów rolniczych, któreby właściciele ziemscy do nich na skład oddawać chcieli; w miarę potrzeby, będą inne jeszcze miejsca do ustanowienia magazynów tego rodzaju. Wystawione zostaną kosztem Banku Polskiego i będą stanowić jego własność. Skoro właściciele ziemscy żądać będą zaliczeń na płody przez nich do składów Banku wniesione, ten przy udzielaniu im takowych do urzędów swoich stosować się winien.

— Tegoż dnia N. PAN wydał wyrok postanawiający nowe *Bilety Bankowe* mające być w kurs puszczane.

— Onegdaj odbyło się w giełdzie kupieckiej, ogólne zgromadzenie Akcyonaryuszów Towarzystwa Wyrobów Zbożowych, pod przewodnictwem Xięcia Adama *Czartoryskiego*, Prezesa Rady tegoż Towarzystwa. Po zagaieniu posiedzenia przez prezydującego, Członek Rady Hr. Henryk *Lubiński*, przedstawił szczegółowe zdanie sprawy, tak o czynnościach rady z roku 1829, iako też i o przeciwnościach, iakie w tymże roku do pokonania były. Następnie Członek Rady Maurycy *Kossowski* odczytał obraz wydatków i przychodów. Urządzone teraz młyn parowy przez młynarza z Anglii sprowadzonego, jest w stanie produkować rocznie około sześćdziesiąt tysięcy beczek mąki do handlu zamorskiego zdolnej, do tego będzie potrzeba 80,000 korcy pszenicy. Pomimo, iż zakupienie takiej ilości pszenicy i beczek, utrzymanie ludzi, opał maszyny parowej, usługa młynna, reperacye, assekuracye, spław do *Gdańska* i następnie do Anglii, wymagają kapitału obrótowego 3,600,000 złt pol.; iednakże towarzystwo w tej mierze może być pewnem na znaczną pomoc od Banku Polskiego, zaliczającego zasiłki pieniężne na wszelkie towary produkcji krajowej. Już nawet teraz Towarzystwo doznaie w tej mierze pomocy od Banku. Zakupiono już 30,000 korcy pszenicy i zamówiono 34,000 beczek. Zaraz na wiosnę będzie staraniem Rady wystać pierwszy transport mąki do Anglii. Na témże posiedzeniu ogłoszono, iż rada Towarzystwa postanowiła zaliczyć Akcyonaryuszom na rachunek pierwszej dywidendy po 4 od 100 od kapitału wyłożonego, po które od dnia 1 marca r. b. każdy Akcyonaryusz do młyn parowego zgłosić się może. Stosownie iednak do decyzji ogólnego Zgromadzenia postanowiono przy tej wypłacie mieć wzgląd na czas, w którym należności za akcyje przez Akcyonaryuszów wniesione zostały. Na członków komitetu obrano: Hrabiego Władysława *Ostrowskiego*, Hrabiego Tomasza *Lubińskiego* i Tade. *Gutkowskiego*, zaś zastępcami *Raszkiego* i Józefa *Kelera*. W miesce wysłanych z rady, członków Hr. Hen. *Zabietę*, Tomasza *Ewansa* i zmarłego Xiędza *Dembkę*; obrano Członkami teyże Rady Professora *Skrodzkiego* i napowrót *Ewansa* i Hr. Hen. *Zabietę*, zaś następcami *Radomińskiego* i *Łagowskiego*.

(z Gazety Warszawskiej.)

Listy odebrane z *Paryża* donoszą, że na balu danymu Ambassadora Rosyjskiego, Hrabiego *Pozzo di Borgo*, w dniu imienia N. Cesarza i Króla, który był najświetniejszym, znajdowało się bardzo wielu Polaków. Hrabina Ordynatowa *Zamoyska*, miała całe ubranie tak gustowne, że najwspanialsze magazyny mod, starały się zaraz nazajutrz mieć opis wszystkich części, z których się to ubranie składało.

— Exekutorowie testamentu X. Arcy-Biskupa *Wolickiego* podali do publicznej wiadomości,



z uzbieranych składek na pomnik dla *Mieczysława Igo* i *Bolesława Chrobrego* pochodzącą sumę 18,350 tal. i 500 tal. w zapisie iednym i kołową makatę, wraz z wzorem na pomnik i wszelkimi dowodami, w dniu 6 lutego r. b. oddali Stawom W. X. Poznańskiego, na ręce ich Marszałka, Xiecia Antoniego Ordynata *Sutkowskiego*, w celu dalszego rozporządzenia.

— W *Płocku* otworzoną została resursa, w której co sobota dawane bywają świetne wieczory tańcujące.

#### PRUSSY

*Berlin dnia 12 lutego.*

W roku zeszłym 1829 zawinęto do portu Gdańskiego 1,059 okrętów kupieckich, między którymi było 191 angielskich, 1 rossyjski, 267 niderlandzkich, 3 francuskie. Wypłynęło zaś w ciągu tegoż roku 1,076 okrętów, a między niemi 193 angielskich, 1 rossyjski, 254 niderlandzkich, 3 francuskie. (z *Gaz. War.*)

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Słychać, iż w stolicy tutejszey odbędzie się kongres, na którym uchwalone będzie ostateczne postanowienie Mocarstw względem Grecyi.

— Z *Sztralsundu* donoszą z d. 31 stycznia o następującym przypadku, który się wydarzył przy wsi *Prerów* na półwyspie *Darss*. Dnia 8 stycznia spostrzeżono ku północy, półtory mili od wspomnioney wioski okręt bez masztów, który, iak nam się zdawało, utkwiał na lodzie, i dawał znaki, aby mu na pomoc pędzono. Około 60 mieszkańców z *Prerowa*, usiłowało pod naczelnictwem *Soltysa* i wielu innych doświadczonych żeglarzy, udzielić potrzebującą pomocy, lecz z powodu ogromnych lodów dostać się do okrętu nie mogli. Pięciu młodych i silnych maytków, którzy towarzyszyli swoim o ćwierć mili wyprzedzili, odłączyli się od nich w skutku rozpuszczenia się lodu, i na otwarte popłynęli morze. Szczęściem kra lodu, na której płynęli, wzięła kierunek prosty ku okrętowi na lodzie utkwionemu. Pozostali mogli tylko tyle rozpoznać, że naprzeciw przybywającemu na pomoc wyszło dwóch ludzi, że wszyscy razem wsiadli na okręt, lecz wkrótce potem kilku ludzi, nie wiedząc, czy maytkowie, czy też z osady okrętowej, znowu takowy opuścili. O godzinie 3 po południu śnieg ogromny padać zaczął i dla tego, ani pływający owej maszy lodu, ani też okrętu doyrzec już nie było można. O losie maytków, osady okrętowej, i okrętu samego nie mamy żadnych bliższych wiadomości, mamy iednakże nadzieję, że wszyscy towarzysze tego nieszczęścia, dostali się do okrętu, i z zachodnim wiatrem, na brzegi szwedzkie wylądowali.

#### FRANCYA.

*Paryż dnia 5 lutego.*

(z *Gazety Warszawskiej*).

Na ostatnich radach gabinetowych zajmowano się wojną między Francją i Deiem algierskim. *Gazeta Francyi* pisze, iż wczora także odprawiała się u Xiecia *Polignac* narada Ministrów w tym samym przedmiocie.

*Dziennik Rozpraw* donosi, iż za 10 lub 12 dni spodziewają się w *Paryżu* przybycia Xiecia *Sasko-Koburskiego*, który (iak słychać) ma się zaślubić z najstarszą córką Xiecia *Orleanu*. Wieść tę poczytuie *Gazeta Francyi* za bezasadną.

Król Jmć nie znajdował się wczora na reprezentacji w teatrze *Odeon* na dochód ubogich iednego z tutejszych cyrkulów miasta. Tylko Xieźna *Berry* była w łoży królewskiej. Dochód wynosił 6900 franków. Dnia 15 b. m. dany będzie w wielkiej sali teatru opery bal na dochód ubogich, do czego pierwszą myśl podała Xieźna *Berry*. 52 dam znakomitych podjęto się rozdania 100 biletów po 25 i 20 franków. Słychać, iż *Monarcha* będzie na nim.

Tutejsze towarzystwo dla poprawy więzień odprawiło dnia 30 stycznia coroczne posiedzenie swoje pod przewodnictwem Xieźcia *Delfina* w pałacu *Thulleries*. Zagał ię wspomniany Xieźć i proponował przyjąć kilku nowych członków, a między innymi Panów *Martignac* i *Mangin*. Minister spraw wewnętrznych przeczytał potem dokładny raport o poprawach, uczynionych w więzieniach departamentowych. Wyraził w nim, iż w wielu więzieniach odłączono mających pomieszanę zmysły od innych zbrodniarzy, iż wszędzie użycie więźniów do roboty okazało się najlepszym środkiem utrzymania porządku i ich poprawy, iż w ciągu roku zeszłego 15,000 więźniów zarobiło 1,480,000 franków, a z tey summy wypłacono im 585,000 franków, resztę zaś zostawiono dla nich na czas późniejszy; i że liczba więźniów w roku 1829, w stosunku do roku 1828 powiększyła się o 3700. Nakoniec prefekt departamentu *Sekwany*, Pan *Chabrol*, przeczytał raport o nowych i naprawie dawnych więzień w *Paryżu*.

*Goniec Francuski* donosi, iż ministeryum hiszpańskie dało gabinetowi francuskiemu zapewnienie, że każdy zamiar przytłumienia zaburzeń we Francyi, iak naydzielniej będzie wspieranym przez Króla hiszpańskiego.

Spodziewamy się tu wkrótce przybycia Xieźcia *Mortemait* z *Petersburga*.

Pau *Champollion* zamyslał dnia 28 z. m. wyiechać z *Marsylii* do *Aix*, dla przejrzenia tam zwoiów papyrusowych należących do Pana *Jallier*.

Bank Francyi obrał znowu Pana *Odier* swoim Cenzorem, a Panów *Lafitte*, *Cottier* i *Mallet* dyrektorami. Ilość kapitału iego, która w roku zeszłym kursowała, wynosiła 8922 milionów franków.

W *Tulonie* ujęto środków ostrożności, aby zaraźliwa choroba, grassująca między więźniami, nie wcisnęła się do miasta. W końcu zeszłego miesiąca było 700 chorych, a codzień umierało po 8 do 12 ludzi.

Jenerał hiszpański *Barradas* oświadczył w *Havre*, iż Meksykanie winni swój tryumf, nie tak sobie samym, iak słabości nieprzyjaciół. Wystawiono tylko 7000 woyska regularnego na przeciw tego jenerała, i z garstką swoich żołnierzy mógł być ię odeprzeć, gdyż woysko europejskie przez swoją karność i zimną krew ma wielką przewagę nad indyjskim. Z 2360 do 4000 Hiszpanów, którzy wysiedli w *Tampico*, 1000 do 1100 umarło na żółtą gorączkę, której okropne skutki niedostatek bardziey ieszcze wzmagal. Wyprawa była oraz tak źle uzbroioną, iż nawet nie miano dostateczney żywności przez ciąg żeglugi, i nie było ani iednego chirurga, a tém mniej tego, co potrzeba dla ranionych. Ci więc, dla obwinienia siebie ran, musieli rozdzierać koszule poległych.

Mrozy trwają ciągle. *Sekwana* stanęła powyżej *Rouen*, przed doliną *Eauplet*. Przy moście *de l'Arche* w *Rouen* kra wzniosła się więcey iak na 15 stóp wysokości przez całą szerokość rzeki. Gdy w ogólności rzeki znowu zamrzły, a śniegi spadły, powtórne więc ich puszczenie może być szkodliwsze, niż pierwsze.

— Dnia 9 —

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Ponieważ *Infant*, *Dón Miguel*, nie został ieszcze przez Francją uznany Królem portugalskim, dwór więc paryzki dopiero wtenczas włoży żałobę po zmarłej Królowey portugalskiej, ieżeli Cesarz brezylijski uwiadomi o śmierci tey monarchini.

— *Gazeta Francyi* mówi: dzienniki publiczne podług swego zwyczaju zbyt wczesnie występują z wiadomościami względem Algieru. Zaledwie dowiedziały się o mające się przedsięwziąć wyprawie, natychmiast przeznaczyły jeneratów na dowództwo, wskazały źródła, zebrały okręta, oznaczyły miejsce wylądowania i t. p. mało im brać do tego, ażeby już ogłosili obłężenie, nim ieszcze rada ministrów pytanie to ostatecznie rozstrzyguie.



— *Goniec Francuzki* donosi, iż ministerjum żąda na przyszłym posiedzeniu, zasiłków pieniężnych na wojnę przeciw Algierowi, lecz że izba odmówi ich, ile że mają być użyte na takowe przedsięwzięcia, które ani sławy ani pożytku nie przyniosie.

ANGLIA.  
Londyn, dnia 4 lutego.  
(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 2 b. m. po południu były liczne pokio-  
nie u Króla Jmci w Windsor; znajdowali się na  
nich wszyscy Ministrowie i obecni tu znakomici  
urzędnicy krajowi. Wybrał potem Monarcha na-  
czelnym szeryfów w rozmaitych Hrabstwach z  
podanej mu listy kandydatów. Następnie mia-  
nował Król Jmci Pana *Herries* Prezesem wydzia-  
łu naradzającego się o wszystkich interessach  
handlowych i plantacyjnych, w miejsce Pana *Fitz-  
gerald*. Dalej zdano Monarsze raport o zapa-  
dłych w miesiącu styczniu wyrokach sądu *Old-  
Bailey*, skazujących różnych zbrodniarzy na śmierć;  
z tych Król Jmci ulaskawił 13. Nakoniec Mini-  
atrowie byli u Króla Jmci na obiedzie, podczas  
którego grała muzyka nadworna.

Tegoroczna zima w Irlandyi jest bardzo łag-  
odną, równie jak w Ameryce/północnej, gdzie  
przeszłego lata panowała nadzwyczajna susza, a  
w Europie były częste deszcze.

Gazeta *Sun* donosi, iż Vice-Król Egiptu u-  
zbraja się ciągle dla zdobycia królestw Barbaryj-  
skich, i flotę swoją odda pod dowództwo jednego  
z Admirałów Angielskich.

Wczoraj dane były dwa wielkie, tak nazwa-  
ne Parlamentowe obiady, ieden przez Xiążęcia  
*Wellingtona*, jako pierwszego Lorda Skarbowe-  
go, a drugi przez Pana *Peel*, jako kierującego  
stronictwem ministeryalnem w Izbie Niższej.

Dziś podpisany został ostateczny protokół  
względem Grecyi przez pełnomocników trzech  
Mocarstw pośredniczących. Xiążę Sasko-Koburski  
jest w nim mianowany *Panującym Xiążęciem* te-  
go kraju.

Pan *Herries* objął wczoraj urząd Prezesa  
kontrolli handlu.

Dzisiejszy *Morning-Journal* pisze: „Jeste-  
śmy upoważnieni donieść, iż Lord *Blandford* u-  
czyni dziś w Izbie Niższej wniosek względem mo-  
wy z tronu. W Izbie Wyższej podobny wnio-  
sek ma uczynić Lord *Stanhope*.”

AUSTRIA.  
Wiedeń dnia 6 lutego.  
(z Gazety Warszawskiej.)

Dwór tutejszy włożył dziś na 46 dni żałobę  
po zgonie owdowiałej Królowej Portugalskiej  
*Karoliny Joachimy*. Wigilie za jej duszą odpra-  
wią się dnia 9 b. m. o godzinie 5tej wieczorem,  
a exekwie nazajutrz o godzinie 10tej przed po-  
łudniem w kościele zamkowym.

Dnia 27 z. m. o godzinie 5tej zrana dało się  
uczuc w *Inspruku* lekkie trzęsienie ziemi, w kie-  
runku od strony północno-wschodniej ku połud-  
niowo-zachodniej.

HISZPANIA.  
Madryt dnia 25 stycznia.

Królestwo Ichmość Neapolitański zwiedzili  
dnia 18 b. m. akademią malarską *San Fernando*;  
udali się potem do gabinetu historii naturalnej.  
Na kilka dni pierwój obejrżeli także drukarnią  
Królewską. Wyjazd ich z tutejszej stolicy ma  
nastąpić dnia 8 lutego. Zaraz potem Monarcha  
nasz z Dworem swoim uda się do *Pardo*.

Drukuje się już postanowienie Królewskie  
względem przedaży dóbr, które dawniej należa-  
ły do inkwizycji. Summa szacunkowa ma byc  
zaspłacona częścią papierami skarbowymi, częścią  
gotówkami pieniężnymi. (Gaz. War.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora:  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Szwecya  
Sztokholm dnia 29 stycznia.  
(z Gazety Warszawskiej.)

Nie dawno dał Król Jmci posłuchanie Depu-  
tacyi Stanu mieyskiego, przybyłej w celu pro-  
szczenia Monarchy o opiekę, przeciw zamysłowi,  
uchylenia nadanych miastom przywilejów i wpro-  
wadzenia nieograniczonej wolności wszelkiego  
przemysłu. Prezydent miasta, Pan *Weser*, będą-  
cy na czele Deputacyi, wynurzył Królowi Jmci  
wdzięczność Stanu mieyskiego, za mądrość i ży-  
czliwość, z iakiemi wstrzymał zbyt znaczne rozcią-  
gnięcie tego środka, a potem podał złożony przez  
Stan mieyski projekt zmienienia praw i prero-  
gatyw klasz rzemieślniczych i towarzystw han-  
dlowych, bez nadwężenia przywilejów Stanu  
mieyskiego. Monarcha odpowiedział w wyrazach  
następujących: „Mości Panowie! Jako pierwszy  
opiekun przywilejów czterech Stanów Królestwa,  
winienem czynić różnicę między tćm, co nosi ce-  
chę wyłącznego wykładu tych przywilejów, a tćm,  
czego potrzeba czasu wymagać może. Gdy ieden  
Stan wezwano, aby rzekł się przywilejów, które  
Monarcha nadał mu w czasie, gdy kraj zakła-  
dał pierwszy fundament swego handlu i przemys-  
łu, pożądaną było rzeczą, aby na ostarzu oyczy-  
zny można było złożyć wynagrodzenie za ofiary, któ-  
rych żądano. Tęsamą drogą W Panów podaje  
mi sposobność przypomnienia W Panom tego,  
com Stanowi waszemu przy końcu Seymu roku  
1815 powiedział: W oczach obywatela wjeniec o-  
bywatelski powinien mieć więcej wartości, niż  
wszelka inna sława. Aby iey W Panom nie za-  
przecono, możecie się zawsze z ufnością udawać  
do Króla waszego. Z naysciślejszą uwagą roz-  
trząsac będą czynione mi przez W Panów postrze-  
żenia. Bądźcie przekonani, iż jako obrońca praw  
wszystkich, i o waszych nie zapomnę. Macie ró-  
wne prawo do sprawiedliwości i życzliwości wa-  
szego Króla.”

WŁOCHY.  
Od granic włoskich 28 stycznia.

W nocy z dnia 11 na 12 stycznia był w  
*Bononii* mroz na 13½ stopni, czego najstarsi lu-  
dzie nie pamiętają. Dnia 15 i 16 padał ciągle  
śnieg, że zaś dachy tameczne są płaskie, trzeba by-  
ło natychmiast uwolnić od tego nadzwyczajnego  
ciągnu. ulice więc zostały okryte pagórkami śnie-  
gu. (Gaz. War.)

TURCYA.  
Od granic tureckich dnia 22 stycznia.  
(z Gazety Warszawskiej.)

Umieszczony w *Gazecie Szląskiej* list 28  
*Stambułu* pod d. 10 stycznia, wyraża: „Rząd nasz  
zajmuje się ciągle reformami cywilnymi i wojs-  
kowymi, które śpiesznie do skutku przyprowa-  
dzać usiłuje. Sultan jest bardzo niecierpliwy, a  
przytćm niewyczerpany w nowych urządzeniach.  
Między innemi zadziwiło Muzulmanów połącze-  
nie wszystkich dóbr kościelnych ulemów, i ad-  
ministracya ich pod bezpośrednim dozorem rzą-  
du. Zda się jednak, iż Sultan zwraca naywięk-  
szą uwagę na spokojność i bezpieczeństwo stoli-  
cy. Wznoszą się lazarety i domy kwarantanny.”

Stambuł, dnia 11 stycznia.

Podporucznik turecki, *Mustafa*, który był  
w *Berlinie*, wróciwszy tć, otrzymał stopień Ko-  
łagi (Majora), lecz iak słyhać, pod warunkiem,  
aby się czytać i pisać nauczył. Oficer Austry-  
acki *Hrabia Malacuzzi*, który ze strony swego  
Monarchy przywiózł Sultanowi mundur huzarski,  
został przedstawiony w *Ramis-Czyflik* przez Pie-  
montczyka *Calasso*, instruktora nowo urządzone-  
go wojska, nie zaś (iak jest zwyczaj) przez Dra-  
gomanów poselstwa, i w podarunku otrzymał bry-  
lantową różę, wartości 500 dukatów.